

Br.0002.7.2023

**Protokół Nr LXVII/23
z obrad LXVII sesji Rady Miasta Bielsk Podlaski
w dniu 5 września 2023 roku**

LXVII sesja Rady Miasta Bielsk Podlaski odbyła się w budynku przy ul. M. Kopernika 3 w Bielsku Podlaskim (sala - II piętro). Obrady rozpoczęto o godzinie 17:00, a zakończono o godzinie 18:05. W posiedzeniu wzięto udział 20 radnych:

1. Włodzimierz Borowik
2. Aleksander Bożko
3. Stanisław Charyton
4. Emil Falkowski
5. Maria Grabowska
6. Krzysztof Grygoruk
7. Tomasz Hryniewicki
8. Danuta Karniewicz
9. Iwona Kołos
10. Eugenia Kruk
11. Romuald Margański
12. Bogusław Mrozkowiak
13. Mikołaj Osipiuk
14. Piotr Ostaszewski
15. Andrzej Roszczenko
16. Eugeniusz Simoniuk
17. Tomasz Sulima
18. Piotr Wawulski
19. Irena Zawacka-Prystupa
20. Artur Maciej Żukowski

Nieobecny radny: Paweł Bierżyn

W sesji uczestniczyli również Burmistrz Miasta – Jarosław Borowski, Sekretarz Miasta – Tamara Korycka, Skarbnik Miasta – Anna Szkoda oraz radca prawny – Joanna Kamieńska.

(lista obecności radnych oraz osób uczestniczący w sesji stanowi załączniki nr 1 i nr 2 do protokołu).

1. Otwarcie sesji.

Przewodniczący Rady Miasta Andrzej Roszczenko otworzył obrady LXVII sesji Rady Miasta Bielsk Podlaski w VIII kadencji samorządu. Powitał radnych Rady Miasta Bielsk Podlaski, Burmistrza Miasta – Jarosława Borowskiego, Skarbnik Miasta – Annę Szkodę, Panią mecenas – Joannę Kamieńską, pracowników Urzędu Miasta oraz wszystkich oglądających obrady. Poinformował, że LXVII sesja Rady Miasta Bielsk Podlaski została zwołana na wniosek Burmistrza Miasta zgodnie z paragrafem 49 Statutu

Miasta Bielsk Podlaski. Przypomniał, że zgodnie z ustawą o samorządzie gminnym obrady są transmitowane i utrwalane za pomocą elektronicznych środków przekazu, a następnie udostępniane na stronach BIP Urzędu Miasta. Obecność osób niebędących radnymi ani osobami publicznymi jest równoznaczna z wyrażeniem zgody na utrwalenie i rozpowszechnianie ich wizerunku utrwalonego za pośrednictwem kamery. Dokładne informacje znajdują się przy wejściu na salę obrad. Przypomniał radnym, aby podczas wypowiedzi nie upubliczniali danych osób fizycznych bez ich zgody, bo można być pociągniętym do odpowiedzialności, jeśli dane zostaną ujawnione. Poinformował, że według listy obecności obecnych jest 20 radnych. Otrzymał informację, że radny Paweł Bierzyn nie będzie uczestniczył w dzisiejszych obradach. Poprosił również radnych o potwierdzenie obecności za pomocą zakładki kworum na urządzeniach elektronicznych.

2. Ustalenie porządku obrad.

Przewodniczący Rady Miasta Andrzej Roszczenko poinformował zebranych, że wniosek Burmistrza Miasta Pana Jarosława Borowskiego o zwołanie sesji z proponowanym porządkiem obrad został doręczony wszystkim radnym wraz z materiałami na sesję (wniosek o zwołanie sesji oraz zawiadomienie o terminie LXVII sesji Rady Miasta wraz z proponowanym porządkiem obrad stanowią załącznik nr 3 i 4 do protokołu). Następnie Przewodniczący odczytał ww. wniosek. Otworzył dyskusję.

Burmistrz Miasta Jarosław Borowski poinformował, że chciałby zabrać głos celem uzupełnienia wniosku. Gdyby Rada Miasta dzisiaj nie podjęła uchwały w sprawie emisji obligacji, a miałyby być ona podejmowana na sesji zwyczajnej, to procedura już się przesunie o półtora miesiąca. Wersja optymistyczna zakłada, że uchwała zostanie dzisiaj przyjęta, zostaje zaakceptowana przez Regionalną Izbę Obrachunkową, zostaje ogłoszone zapytanie ofertowe i udzielane są odpowiedzi na ewentualne pytania od podmiotów zainteresowanych. W wersji optymistycznej procedura zakończyłaby się w połowie miesiąca października i zostaje nam tak naprawdę bardzo mało czasu. Każde przesunięcie o tydzień, o dwa tygodnie powoduje, że na pewne zadania, na pewne umowy, które mamy podpisane, będzie brakowało pieniędzy. Mówił o tym już na sesji tydzień temu. 7.600.000 zł, tyle trzeba byłoby wydatki ograniczyć. Wydaje mu się, że sensowniejszym rozwiązaniem jest wyrażenie zgody na tą emisję obligacji i zrealizowanie budżetu, który Rada Miasta uchwaliała.

Radny Bogusław Mrozkowiak przypomniał, że Rada Miasta niedawno podejmowała przedmiotową uchwałę. Dowiedzieliśmy się wtedy, że uchwała w sprawie obligacji została podjęta. Po godzinie, półtoce, dowiedzieliśmy się, że uchwała nie została podjęta. Pan Burmistrz konsekwentnie chce dalej współpracy, zwołuje następną sesję i osobiście widzi, że Burmistrzowi bardzo zależy na tym. Burmistrz chce iść na porozumienie, rozmawia z nami. Radny chciałby przypomnieć, jak to było, gdy radni chcieli rozmawiać o uzasadnieniu, o transmisji. Nie było żadnej rozmowy. Radni odbijali się jak o ścianę, sami musieli wszystko robić. Urząd im nie pomógł zrobić uchwały, a wręcz tylko wytykał, co jest złe, zamiast zasugerować, jak jest dobrze. Natomiast w przypadku uchwały w sprawie planowania budżetowego współpraca była idealna. Tak powinno być z każdą uchwałą. Radny stwierdził że ciężko jest mu teraz podejmować decyzję za podjęciem tej uchwały, kiedy nie ma woli z dwóch stron. Dla niego taka polityka samorządowa polega na takim kompromisie, na współpracy organu wykonawczego, uchwałodawczego, stanowiącego, żeby to było wszystko ku jednemu dobru, a jeżeli tylko mamy współpracować w jedną stronę, no to trzeba coś zmienić. Współpracujemy z dwóch stron, w każdej sytuacji. Dodał, że zabrał głos tylko po to, żeby wytłumaczyć, dlaczego nie zagłosuję za tą uchwałą.

Wobec braku chętnych do zabrania głosu **Przewodniczący Rady Miasta Andrzej Roszczenko** zamknął dyskusję w przedmiotowym punkcie i odczytał porządek obrad.

Porządek obrad:

1. Otwarcie sesji.
2. Ustalenie porządku obrad.
3. Podjęcie uchwały w sprawie dokonania zmian w budżecie miasta na 2023 r.
4. Podjęcie uchwały w sprawie emisji i obligacji oraz zasad ich zbywania i nabywania, nabywania i wykupu.
5. Zamknięcie sesji.

3. Podjęcie uchwały w sprawie emisji i obligacji oraz zasad ich zbywania i nabywania, nabywania i wykupu

Przewodniczący Rady Miasta Andrzej Roszczenko poinformował, że punkt 3 dotyczy podjęcia uchwały w sprawie emisji i obligacji oraz zasad ich zbywania i nabywania, nabywania i wykupu (**wniosek wraz z projektem uchwały stanowi załącznik nr 5 do protokołu**). Poinformował, że projekt uchwały został dostarczony wszystkim radnym wraz z materiałami na sesję. Poprosił Skarbnik Miasta o przedstawienie krótkiej informacji o projekcie uchwały.

Skarbnik Miasta Anna Szkoda poinformowała, że zaproponowana uchwała ma swoje konsekwencje w podjętej już uchwale w sprawie zmian w budżecie miasta. Tak jak to zostało opisane we wniosku Pana Burmistrza, w uchwale budżetowej i w Wieloletniej Prognozie Finansowej na lata 2023-2036 kwota 7.610.000 zł została już zaplanowana. Zostały też zaplanowane koszty obsługi tych obligacji w wydatkach na obsługę długu. Wykup obligacji nastąpi w latach 2034-2036. Do tego czasu będą spłacane tylko odsetki.

Przewodniczący Rady Miasta Andrzej Roszczenko podziękował Pani Skarbnik za informację i otworzył dyskusję.

W dyskusji wzięli udział:

Radny Piotr Wawulski poinformował, że chciałby się odnieść do wypowiedzi Pana Burmistrza. Burmistrz uzasadniał, że nie ma czasu i nie będziemy mieli środków na bieżące utrzymanie. Jeżeli Pan Burmistrz wiedział o tym planując budżet, to mógł wcześniej poprosić Radę o to, żeby te obligacje wcześniej wypuścić, zgłosić taki akces, że taka sytuacja może mieć miejsce. Po drugie, chciałby odnieść się do tej sesji, bo minęło 7 dni od ostatniej sesji, gdzie radni nie podjęli tej uchwały. Nie wie, co się zmieniło tutaj, jeżeli chodzi o radnych. Stwierdził, że Burmistrz nie przeprowadził z nim takiej dyskusji. Na sesji powiedział swoje obawy. Uargumentował to tym, że nie jest za tą uchwałą, z tego względu, że to jest dosyć duże zadłużenie, miasto jest bardzo zadłużone. Pan Burmistrz mówił, że w grudniu radni zaakceptowali plan tego zadłużenia i dzisiaj to jest konsekwencja tego, że musimy tu podjąć decyzję. Tylko, że od tego czasu, czyli od grudnia do dzisiaj, minęło 8 miesięcy. Osobiście, gdyby planował kredyt w miesiącu wrześniu, to wszystko by robił do tego miesiąca września, żeby tego kredytu nie wziąć. Pan Burmistrz nie wytłumaczył się z pewnych rzeczy. Radny przypomniał, że mówił m. in. o czeku Pana Senatora Boguckiego i jakichś tam innych oszczędnościach, które ponoć powstały na inwestycjach. Radny poinformował, że nie uzyskał informacji od Pana Burmistrza. Na piśmie nie składał pytań, bo myślał, że Pan Burmistrz udzieli mu informacji. Do tej pory nie ma tej wiedzy. Następnie chciałby wrócić do planowania budżetu. Osobiście przez te 8 miesięcy by wszystko robił, żeby dzisiaj nie brać tego kredytu albo brać mniejszy. Wie, że pieniądze domowe to są prywatne pieniądze i ciężiej je się wydaje niż nieswoje samorządowe. Wtedy tak jakby łatwiej jest to wszystko robić. Na tą chwilę oczekiwaby od Pana Burmistrza, żeby dzisiaj lub na poprzedniej sesji wstał i powiedział: „Szanowni Państwo, mamy oszczędności, nie musimy brać 7.600.000 zł, możemy brać tylko 3 miliony i będziemy dalej funkcjonować, gospodarować na takim poziomie lub też lepszym.” Uważa, że tutaj mieszkańcy i większość radnych też tego oczekiwają. Tego nie usłyszeliśmy. I argumentacja taka, że w grudniu to zaplanowaliśmy i musimy w sierpniu podjąć decyzję, do niego nie trafia. Mówienie o inwestycji na

MOSiR-ze, że jest zagrożona zapłata - ta inwestycja już przynajmniej jest na ukończeniu, to trzeba zapłacić. Jeżeli Pan Burmistrz nie wiedział, że dostanie dodatkowe pieniądze w postaci obligacji, a tą inwestycję rozpoczął nie mając pokrycia w budżecie, no w to nie wierzy. Poprosił, aby Burmistrz nie wprowadzał w błąd opinii publicznej, że coś nie zostanie dokończony na stadionie, bo to będzie musiało być zakończone. Powtórzył, że zadał wiele pytań na poprzedniej sesji, ale nie uzyskał odpowiedzi. Dzisiaj dodaje kolejne rzeczy. 7 dni minęło, nie było żadnego spotkania, żadnej rozmowy. Tak to nie powinno działać.

Burmistrz Miasta Jarosław Borowski (ad vocem) stwierdził, że dzięki temu, że w projekcie budżetu było zaplanowane zadłużenie, to już pozwoliło Burmistrzowi podpisywać umowy, bo wtedy te pieniądze już były zaplanowane. Dlaczego żeśmy po te pieniądze nie sięgali wcześniej? Bo nie było takiej potrzeby, a gdybyśmy sięgnęli wcześniej, musielibyśmy płacić odsetki od tego, co nam w danym momencie było niepotrzebne. Chciałby przypomnieć, że to nie jest pierwszy raz, kiedy robimy tak, że dopiero jak się zbliża koniec roku, to chcemy uruchomić emisję obligacji. Nie uruchamiamy jej na początku roku, kiedy radni w grudniu zaakceptowali budżet. Tak dokładnie to 7.600.000 zł została zaakceptowana przez Radę Miasta w marcu, ale mieliśmy pieniądze na kwiecień, maj, czerwiec, lipiec, sierpień, jeszcze na wrzesień mamy, w związku z czym nie było sensu emitować tych obligacji wcześniej, bo byśmy musieli zapłacić za te miesiące. Myśmy tych pieniędzy nie wykorzystywali, bo mieliśmy inne źródła dochodu. Chciałby również przypomnieć, że sytuacja jest cały czas na bieżąco monitorowana i przypomni jak sytuacja wyglądała w zeszłym roku. W zeszłym roku radni też pozwolili, żeby Burmistrz zaciągnął zobowiązanie, ale w trakcie roku tego zobowiązania nie zaciągnął, bo nie było takiej potrzeby. Udało nam się rok doprowadzić przy tych zasobach finansowych, które mieliśmy i skończyć go wolnymi środkami. Także to nie jest powiedziane, że jeżeli coś zostało zaplanowane w grudniu, to to musi być wykorzystane. Przyznał rację radnemu, że cały rok dzieją się różne sytuacje, pojawiają się nowe zdarzenia, są wpływy, są dodatkowe wydatki. Musimy też pamiętać, Burmistrz nie może ponosić wydatków ponad to, co jest zaplanowane. Natomiast to, że fizycznie gotówki nie ma, to jest już jakby zupełnie inna historia. Jeszcze raz chciałby powiedzieć, że na dzisiaj jeszcze pieniądze mamy, ale będziemy mieli zobowiązania na miesiąc listopad, będziemy mieli zobowiązania na miesiąc grudzień. I radni pytali na sesji, to czego mogłoby nie być? Więc odpowiedział wtedy, że tak na szybko patrząc, to jedyna rzecz, która mu w tym momencie przychodziła do głowy, to inwestycja na MOSiR-ze, bo tam jest nieduże dofinansowanie. W przypadku innych dofinansowań, gdzie jest np. 98% w przypadku ulicy Orłańskiej, rezygnacja z ulicy Orłańskiej spowoduje, że w budżecie będzie 20 tysięcy, a mamy znaleźć 7.600.000 zł. Rezygnacja z MOSiR-u spowodowałaby oczywiście niewykonanie zadania. Pewnie sąd z wykonawcą, który jest gotowy do tego, żeby to wykonać, ciągnęłoby się to w czasie i wszyscy byłiby niezadowoleni. A chodzi o to, żeby zrealizować te wszystkie zadania, które są w budżecie zapisane. W poprzednich latach, 2021 rok, 2020 rok, jeszcze wcześniejsze, emisja obligacji zawsze była pod koniec roku.

Radny Piotr Wawulski (ad vocem) stwierdził, że nie mówił, żeby Pan Burmistrz brał w styczniu, tylko że już się zbliżał ten termin, tzw. deadline. Pan Burmistrz mógł zacząć rozmawiać z radnymi np. w miesiącu lipcu, czerwcu, że taka potrzeba będzie, że musimy to wziąć, że inaczej nie będziemy funkcjonować. Jeżeli chodzi o stadion MOSiR, to zwrócił uwagę, że tam trawa już leży, także raczej Pan Burmistrz już nie zrezygnuje z tej inwestycji. Przypomniał, że mówił o pewnych kwestiach, m. in. o czeku Pana Senatora na 7 milionów złotych. Nieplanowany kompletnie, w grudniu nie wiedzieliśmy o tym, w marcu nikt nie wiedział o tym. No chyba, że Pan Burmistrz wiedział. Osobiście nie wiedział o takich rzeczach. Wiele rzeczy się zdarzyło przez ten okres czasu. A tamten rok pokazał, że mogliśmy nie brać pomimo, że to zaplanowaliśmy. W tym roku oczekiwał, że Pan Burmistrz wyjdzie i z otwartą przyłbicą powie: „Szanowni Państwo, zaoszczędziliśmy, przyjechał senator X, ten dał tak, ten dał to. I mamy, nie musimy brać tej kwoty całej.” Tego oczekuje od głowy miasta. Obecnie mamy okres wyborczy. Teraz nie można oszczędzać na pieniądzach, nie można oszczędzać na wydatkach. Pan Burmistrz wspominał na poprzedniej sesji, że może zabraknąć na odśnieżanie. Żeby w okresie

wyborczym zabrakło środków na nieodśnieżanie ulic, no to tak jakby Pan Burmistrz strzelił już wcześniej sobie w kolano, to by strzelił sobie w drugie.

Burmistrz Miasta Jarosław Borowski (ad vocem) zaznaczył, że nie chce likwidować inwestycji na terenie Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji, bo jak już stwierdził radny, trawa już leży i z tego się nie wycofa. Podał tylko przykład jedyne go przedsięwzięcia, w którym wkład miasta jest większy niż 50%. Jeżeli cała inwestycja to jest 9 milionów i my wykładamy 4,5 miliona, to jak mamy gdzieś znaleźć te 7.600.000 zł? Tu jest 4,5 miliona, ale to wcale nie znaczy, że Burmistrz tego nie chce dokończyć. Podkreślił, że każdy z radnych, którzy tutaj siedzą, chcą żeby ta inwestycja została zakończona i młodzież z Bielska, dorośli z Bielska mogli korzystać z tego nowego boiska ze sztuczną nawierzchnią, żeby przychodzili na mecze rodzice na trybunach. Na wcześniejszej sesji radni się zgodzili i bardzo za to dziękują. Jeszcze raz chciałby powtórzyć, że ta inwestycja na teraz jest realizowana i chciałby, żeby została dokończona w terminie takim, jak mamy uzgodniony z wykonawcą, a więc w tym roku i żeby już późną jesienią można było z tego korzystać. Taki jest nasz cel, ale jak nie będzie pieniędzy, to będziemy się zastanawiali, gdzie tych oszczędności szukać. Jeżeli radni potrafią wskazać skąd skubnąć po 5 tysięcy, żeby łączyć 7.600.000 zł, to się zastanowimy i zobaczymy, czy tak można zrobić, ale z takiego skubania po 5 tysięcy, 7 milionów się nie łączy. Nazbiera się może ze 100-150 tys. Zł.

Radny Tomasz Hryniewicki zwrócił uwagę, że głosując nad budżetem, nie było tam zapisanego, że wypuszczone przez Miasto obligacje na kwotę ponad 7 milionów zł będziemy wykupować jako Miasto za lat 13. Za 13 lat nie będzie obecnego Burmistrza, obecnych radnych też prawdopodobnie nie będzie. Zostawiamy po sobie kolejną, długoterminową pożyczkę. Jak każda pożyczka, oczywiście ona też również ma swoje zabezpieczenie, zabezpieczenie w postaci majątku gminnego. Osobiście jest przeciwnikiem długoterminowych pożyczek i w tym momencie raz jeszcze powie, że bardzo dziwi go ten odległy termin wykupu obligacji i w dniu dzisiejszym naprawdę ma powody do tego, żeby nie zagłosować za uchwałą. To, co powiedział jego przedmówca Piotr Wawulski, w bardzo dobry sposób pokazuje nam to, jak wygląda współpraca Rady Miasta z Panem Burmistrzem. Przed chwilą tu z kolegami rozmawiali, że może należałoby takie spotkanie zrobić, nieformalne, w Urzędzie Miasta i w prostych słowach powiedzieć: „no panowie, słuchajcie, tam trzeba dokumentację, tam trzeba dokończyć inwestycje, tam trzeba coś zrobić. Nie będzie tego? Nie przejdzie? No niestety, to nie robimy.” Kto by przyszedł, to by przyszedł. Kto byłby zainteresowany, włączyłby się do dyskusji. Może byśmy mieli inny pogląd na tą sprawę. Przypomniał, że podczas dyskusji o udzieleniu wotum zaufania, brak współpracy z Radą Miasta był jednym z zarzutów. Dziś ma wrażenie że znów coś nie zadziałało ze strony Burmistrza i tej współpracy nie ma. Teraz zaciągamy kredyt na następne pokolenia.

Radny Eugeniusz Simoniuk stwierdził, że dziś niektórzy radni rzeczywiście trochę mają rację. Do Pana Burmistrza wyciąga się rękę, ale Pan Burmistrz ją odrzuca, ignoruje. Co Pan Burmistrz robi wtedy? Stawia radnych pod ścianą. I teraz Pan Burmistrz mówi, że nie dokończy inwestycji, to mieszkańcy będą widzieć, radni są winni. Dlaczego Pan Burmistrz czasami prawdy nie powie? Był maj, czerwiec, co robił Pan Burmistrz? To jest wyłącznie wina Burmistrza, który postawił dzisiaj Radę pod ścianą. Tak się nie robi. Jak tego słucha, to naprawdę serce mu dygocze. To nie są jakieś przebieżki, tylko głupia polityka. Czy Pan Burmistrz myśli, że jest najważniejszy? Nie. Radni dotrą do wyborców i powiedzą, dlaczego tak jest. Tłumaczenia Burmistrza nie są w żadnym wypadku zasadne. Przykro mu to mówić. I teraz mamy dylemat. Było głosowanie, specjalnie jechał do lekarza, specjalnie został, aby zobaczyć co się dzieje. Czy nikt nie wiedział o tym, że jest potrzebna bezwzględna większość składu? Powtórzył, że dzisiaj Pan Burmistrz postawił pod ścianą wszystkich radnych.

Radna Danuta Karniewicz zwróciła się z pytaniem co z kwotą 6 933 226 zł, którą dostaliśmy od senatora? Czy Pan Burmistrz to dostał czy nie? Czy był tylko czek i zdjęcia? Chciałaby wiedzieć, na co te pieniądze zostały przeznaczone, jeżeli Pan Burmistrz otrzymał te pieniądze.

Burmistrz Miasta Jarosław Borowski stwierdził, że słuchając tutaj pytań radnych, to mógłby powiedzieć, że włos się na głowie jeży, ale to byłaby lekka przesada. Podkreślił, że jeszcze nigdy nie było tak, żeby Burmistrz dostał pieniądze i wydał te pieniądze, nie informując o tym Rady. Jeżeli radni nie zostali poinformowani, to znaczy, że te pieniądze nie zostały na nic wydane. Czy one są wprowadzone do budżetu? Nie są wprowadzone do budżetu. Jeżeli zostaną wprowadzone do budżetu po stronie przychodowej i zostaną przedstawione propozycje na co te pieniądze chcemy wydać. To radni zadecydują, czy te pieniądze na to zostaną wydane. Na dzień 5 września ani złotóweczka z tego kartonika, który został przywieziony, nie została wydana. Co więcej, ta kwota nie została wprowadzona jeszcze do budżetu. To nie czek się wprowadza, karteczka jeszcze nic nie znaczy. Sami radni widzieli, dostawaliśmy kartoniki, karteczki, a pieniądze pojawiały się za jakiś czas. Dopiero jak się pojawiają konkretnie żywe pieniądze na koncie, wtedy można wprowadzać to do budżetu. Pan radny Simoniuk mówi, żeby Burmistrz prawdę mówił. Poprosił radnego, aby wskazał chociaż jedną linijkę uzasadnienia, która zdaniem radnego jest nieprawdziwa. Poprosił o zwołanie sesji w związku z tym tematem i przedstawił uzasadnienie. Jeżeli jest cokolwiek nieprawdziwego, to poprosił aby stwierdzono, co jest nieprawdziwe, to on to sprawdzi i przytaknie albo powie, że niestety radny nie ma racji, bo to co jest napisane tutaj jest jednak prawdą. Pan radny Hryniewicki mówił, że jak podejmowana była pierwsza uchwała w sprawie budżetu, że nie było informacji o tym, że to będzie długoterminowe zadłużenie. Pani Skarbnik właśnie mu powiedziała, że to już było i za chwilę odda jej mikrofon, żeby konkretnie wskazała, w którym to jest miejscu. Pan radny mówi też, że jest przeciwnikiem zadłużenia długoterminowego. Wielu ekonomistów jest wrogami tak zwanych chwilówek, bo to wywraca ludziom budżety. Także można sobie o takich rzeczach dyskutować, ale nie teraz. Dzisiaj mamy zupełnie inny temat, zupełnie inny problem do rozwiązania. Czy radni stoją pod ścianą? Osobiście stara się zrealizować budżet, na który mu państwo radni pozwolili. W tym budżecie na dzisiaj jest potrzebne zaciągnięcie zobowiązania na 7.610.000 zł. Jeżeli radni nie zgodzą się na to, będziemy musieli zmienić budżet, obcinając wydatki. Czy to jest podstawienie pod ścianę? Nie, to jest w jego ocenie podejście do sprawy tak, jak ona fizycznie wygląda. Nigdy nie było tak powiedziane, że planowaliśmy w grudniu kredyt na jeden milion, a dzisiaj Burmistrz przychodzi i mówi „dajcie siedem, zgódźcie się na siedem”. Nie, te siedem milionów było planowane już od dłuższego czasu i nie ma tutaj zmiany, tylko przyszedł ten moment, że już trzeba wyemitować te obligacje, a nie emitowaliśmy ich wcześniej, bo wtedy trzeba byłoby płacić od nich odsetki przy takiej inflacji jaka była. Na szczęście inflacja spada i miejmy nadzieję, że dalej będzie spadać.

Radny Eugeniusz Simoniuk (ad vocem) zwrócił uwagę, że Pan Burmistrz wypiera się i twierdzi, że mówi prawdę, a teraz Pan Burmistrz po raz drugi powiedział nieprawdę. W czerwcu podejmujemy uchwałę, póki robi to jest sierpień. Pan Burmistrz wprowadza to do budżetu i żadnych odsetek nie ma. Komu Pan Burmistrz mówił, że odsetki będziemy płacić? Tak nie można.

Radny Bogusław Mrozkowiak przypomniał, że mówił o współpracy, dobrej woli dwóch stron i teraz, przysłuchując się wypowiedzi Pani Danuty Karniewicz i reakcji Pana Burmistrza, dochodzi do wniosku, że Pan Burmistrz dalej nie rozumie, co to jest współpraca. O co chodzi Pani Danucie? O to, żeby Pan Burmistrz właśnie, jeśli nie na sesji, to zebrał tam kiedyś radnych z sali, wytłumaczył, podyskutował. Burmistrz uspokoiłby wielu radnych, bo chciałby wiedzieć, czy to pieniądze znaczone, niezaczone i na co zostaną przeznaczone. Wiele rzeczy byśmy się dowiedzieli od Pana Burmistrza, bo Burmistrz jest źródłem informacji. Radni nie mają na co dzień takiego dostępu do takiej informacji. A obecnie Pan Burmistrz nie chce rozmawiać. Osobiście nie wie na co pójdzie te 6 milionów złotych. Może to powinno iść na spłatę obligacji? Jest wiele wariantów. Radni chcą rozmawiać, ale Pan Burmistrz dalej tego nie rozumie. Dziękuję bardzo. Dziękuję.

Radna Danuta Karniewicz (ad vocem) stwierdziła, że rozumie to tak, że jeżeli te pieniądze do końca roku przyjdą, a my mamy dzisiaj zaakceptować 7 milionów zł obligacji, to co wtedy my zrobimy? Ponad 6 milionów złotych będziemy mieli. Praktycznie te pieniądze wejdą do budżetu. Pan Burmistrz pewnie

ma jakąś orientacyjną datę, kiedy te pieniądze najpóźniej mogą wpłynąć do naszego budżetu. Czy jest sens zaciągania 7 milionów złotych teraz na obligacje, skoro dostaniemy prawie 7 milionów, jeżeli rzeczywiście ta karteczka, jak to Pan Burmistrz nazwał, wartościowa karteczka, trafi do naszego budżetu?

Skarbnik Miasta Anna Szkoła poinformowała, że chciałaby się wypowiedzieć w dwóch sprawach. Jeśli chodzi o wykup obligacji i pokazanie tak długiego terminu, otóż kiedy wprowadzano kwotę 7 610 000 zł jako dług w formie obligacji, musieliśmy to zaplanować w Wieloletniej Prognozie Finansowej w pozycji nr 5, w kolumnie nr 5. Tam pokazano wszystkie rozchody budżetu, natomiast w dalszej części były pokazane rozchody na zobowiązania już zaciągnięte i właśnie wtedy, w tym marcu, spłata już zaciągniętych zobowiązań była do roku 2034, bo do tego roku posiadamy aktualne zadłużenie. Natomiast w pozycji dotyczącej rozchodów - spłat zadłużeń tych planowanych i tych już zaciągniętych - jest prognoza spłat aż do roku 2036. Natomiast dlaczego tak późno - tak jak Pan Burmistrz mówił, po pierwsze, różne rzeczy się zdarzają po drodze i mogliśmy nie potrzebować tej emisji obligacji, tak jak w ubiegłym roku. Planowaliśmy pokrycie deficytu w kwocie ponad 5 milionów zł. Planowaliśmy takie przychody i one nie zostały zrealizowane. Konkretnie jest to kwota 5 258 650 złotych. Tyle było zaplanowanego nowego długu w ubiegłym roku i po prostu jego nie zaciągaliśmy. Jeśli chodzi o kwotę ponad 6 900 000 złotych, będziemy ją otrzymywać w ratach. Pierwszą ratę w wysokości około 2 mln zł już otrzymaliśmy. Kolejną ratę otrzymamy pod koniec września. Zapewne do końca roku będziemy te środki otrzymywać dalej w ratach. I tutaj ta emisja obligacji jest nam potrzebna na zapłatę zobowiązań, które już będą powstawały w październiku, listopadzie do czasu zrealizowania tych wszystkich naszych zobowiązań. Może się okazać, że rok znowu zamkniemy nadwyżką, wolnymi środkami, czyli wolne środki to nic innego jak dług zaciągnięty w nadmiernej wysokości w tym roku. My planujemy pokrycie tego planowanego deficytu. Planowany deficyt może okazać się niższy, ale pamiętajmy, że przyszły rok jest również rokiem, kiedy na początku nie możemy mieć pustego konta ze względu na to, że do wyborów, które najprawdopodobniej będą w kwietniu, nikt nie będzie zaciągał zobowiązań i jeżeli się okaże, że wydamy wszystkie środki do końca roku po to, żeby zapłacić za to, jakie zobowiązania mamy, to pierwsze półrocze przyszłego roku jest pod tym względem naprawdę takim martwym okresem. Uważam że i Regionalna Izba Obrachunkowa będzie bardzo ostrożna, jeśli chodzi o opiniowanie nowych zobowiązań dla gmin.

Radny Piotr Ostaszewski poinformował, że chciałby się odnieść do wspomnianej kwoty ponad 6 milionów zł, którą Pan senator Bogucki przywiózł do nas. Zapytał czy dobrze zrozumiał poprzednią wypowiedź Pani Skarbnik, że mamy już 2 miliony zł z tej kwoty? Czy pozostałe 4 miliony będą do końca września? Wychodzi na to, że na tą chwilę mamy dwa miliony złotych. Czy to są pieniądze znaczone? Czy możemy to wykorzystać w taki sposób jaki chcemy, czy nie? Jeśli tak, to po co mamy brać 7,5 miliona obligacji, mając dodatkowe 2 miliony złotych? W takim razie weźmy 5,5 miliona, to już będzie mniej. A skoro mamy informację, wstępną oczywiście, że do końca roku z pewnością będą te obiecane pieniądze przywiezione na kartoniku, to w jakim celu mamy brać te pieniądze? Jeśli nie są to pieniądze znaczone, to nie widzi racjonalnego wytłumaczenia na to, żeby brać w tej chwili 7,5 miliona. W tej chwili mając 2 miliony, weźmy 5,5 miliona. Najlepiej poczekać do sesji wrześniowej, będziemy mieli informację, czy już nie będziemy mieli pozostałych 4 milionów.

W trakcie powyższej wypowiedzi o godzinie 17:44 z sali obrad wyszedł radny Eugeniusz Simoniuk i od tej pory w sesji uczestniczyło 19 radnych.

Radny Bogusław Mrozkowiak stwierdził, że co prawda radny Simoniuk wyszedł, ale chciałby mu podziękować i przyznać rację. Różnią się może poglądami politycznymi, ale Pan radny trafił. Nie chce mówić, że Pan Burmistrz kłamie, ale zacytuje Pana radnego, że po prostu miał rację. Ja się od Pani Skarbnik dowiaduję, że już część pieniędzy jest. Dlaczego Pan Burmistrz tego nie powiedział? Przecież Pani Danuta Karniewicz wprost pytała o to. Czy to ma być dialog? Z Panem Burmistrzem nie można

prowadzić dialogu, bo to, co Pan Burmistrz powie, to nie wie, czy to jest prawda, czy nieprawda, czy te pieniądze są, czy będą później. Od Pana Burmistrza nie ma konkretnej odpowiedzi. Jak można tak współpracować? Dodał, że jak się wcześniej wahał, tak teraz już się nie waha.

Skarbnik Miasta Anna Szkoda odnosząc się do wypowiedzi radnego Piotra Ostaszewskiego chciałabym powiedzieć, że jeśli chodzi o potrzeby, to mamy do przyszłego poniedziałku wyznaczony termin na przedkładanie materiałów sesyjnych do Referatu Obsługi Burmistrza i Rady Miasta na sesję wrześniową. W swoim referacie przygotowuje zarówno zmiany w budżecie, jak i w Wieloletniej Prognozie Finansowej i już mam wnioski z poszczególnych referatów merytorycznych na zwiększenie planów wydatków. W tych środkach są między innymi ujęte dwa miesiące za śmieci dla Miejskiego Przedsiębiorstwa Oczyszczania. Są też dotacje dla niepublicznych przedszkoli i szkoły, gdzie dopiero po wrześniowym rozliczeniu, po rozpoczęciu roku szkolnego, wiemy ile tak naprawdę środków będziemy potrzebowali. Również w tych środkach są dodatkowe pieniądze na nasze szkoły publiczne, gdzie wydatki też będą przeliczone w tej chwili, przed sesją wrześniową. Uważam, że około połowa z kwoty 6 900 000 zł zostanie skierowane na wymienione wydatki. Nie znam jeszcze dokładnie planów inwestycyjnych, bo wniosków inwestycyjnych z Referatu Zamówień Publicznych nie posiadam, ale podejrzewam, że pozostałe środki będą na zadania inwestycyjne. Dodała, że priorytetem jest, żeby nasze dodatkowe dochody kierować na wydatki majątkowe. Będziemy punktowani za to, że im więcej wydamy w tej chwili na wydatki majątkowe z tych środków, to w przyszłym roku otrzymamy wyższe dochody. Dlatego Urząd Miasta będzie się starać, żeby jak najwięcej z tych 6,9 mln zł wydać na wydatki majątkowe.

Radny Eugeniusz Simoniuk na salę obrad powrócił o godzinie 17:48 i od tej pory w sesji uczestniczyło 20 radnych.

Burmistrz Miasta Jarosław Borowski (ad vocem) poinformował, że chciałby uzupełnić wypowiedź odnośnie wydatków majątkowych. Państwo radni składali w tym i w ubiegłym roku wnioski o to, żeby wprowadzić pewne zadania do budżetu i będziemy chcieli wpuścić te rzeczy do wydatków majątkowych. Chodzi m. in. o ulicę Wierzbową, ul. Strzelniczą, ul. Cegielnianą, ul. Prusa. Szacujemy na dzisiaj, że to jest wydatek około 860 tysięcy złotych na te dokumentacje. Natomiast musimy mieć też wkłady własne. Złożyliśmy do ostatniej edycji Polskiego Ładu maksymalną liczbę projektów. Największy projekt, czyli wspólny projekt rozbudowy Szkoły Podstawowej Nr 2 o dodatkowe skrzydło i Przedszkola nr 3 o część dla dzieci niepełnosprawnych, to jest kwota 24 milionów złotych. Wkładu własnego na to trzeba będzie około 4.120.000 zł. Nie ma takich pieniędzy, które sobie będą leżały i nagle podejmiemy i będziemy mieli. Właśnie po to są potrzebne takie pieniądze jak te z tego „kartonika”, o którym radni mówili. Chce też zwrócić uwagę, że te 7.610.000 zł jest rzeczy, które już są w budżecie wpisane, czyli rzeczy na które już wcześniej radni się zgadzali. Natomiast to prawda, składamy wnioski do Polskiego Ładu, składamy wnioski na chodniki, składamy wnioski do innych projektów. Może też powiedzieć, że dzisiaj ukazała się lista oceny wniosków złożonych do Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych, między innymi na ten budynek przy ul. Kopernika 3. Nasz wniosek został oceniony pozytywnie. Co prawda nasze miasto jest na 300-którymś miejscu i nie wiadomo, czy wystarczy pieniędzy, ale ważne jest to, że wniosek został oceniony pozytywnie, bo to daje szansę starania się o te pieniądze. To jest też kilkaset tysięcy, które będzie potrzebne na to, żeby na dole tego budynku zrobić wszystkie pomieszczenia, żeby była łazienka, podjazd z zewnątrz i wjazd w środku. W każdym konkursie trzeba mieć wkład własny i trzeba o nim pamiętać, że ten wkład własny trzeba będzie wpisać. Wracając do innej sprawy, być może nastąpiło jakieś nieporozumienie odnośnie tych pieniędzy. Dla niego pieniądze są wtedy, kiedy one są w budżecie. Dopóki ich w budżecie nie ma, to tych pieniędzy tak naprawdę jeszcze nie ma. I tak jak tu zostało powiedziane, w poniedziałek jest termin na składanie wniosków do budżetu na sesję wrześniową i taki materiał radnym zostanie przedstawiony. Tak jak Pani Skarbnik wyliczyła na szybko na co są potrzebne pieniądze. Fajnie jest mieć dużo pieniędzy, tylko trzeba je wydawać z głową. Staramy się, żeby wydać te pieniądze tak, żeby były efekty. Dzisiaj, to też

Państwu radnym mówił, są poskładane wnioski na praktycznie wszystkie dokumentacje, które zostały w mieście opracowane. Jedynie jeszcze nie dostała ul. Na Lubce, ale ta ulica też została zgłoszona do Rządowego Funduszu Dróg Samorządowych. Jak dostaniemy pieniądze na tę ulicę, to na przyszły rok nie mamy żadnych dokumentacji, dlatego też na ten wrzesień chciałbym, żeby radni pochylili się nad tematem i ul. Wierzbową, Prusa, Strzelniczą, Cegielnianą i te zgłaszane rzeczy wprowadzić. Pani radna też mówiła o chodnikach na ulicy Kolejowej, a Pan radny wspominał o chodnikach na ulicy Sportowej. Jest projekt na dofinansowanie chodników, który nazywa się „Poprawa bezpieczeństwa uczestników niechronionych ruchu drogowego”, polegająca właśnie na remoncie chodników. Tyle, że w każdym przypadku potrzebne będą wkłady własne.

Wiceprzewodnicząca Rady Miasta Iwona Kołos zwróciła uwagę, że Pan Burmistrz wymienił w swojej wypowiedzi szkolnictwo, na którym Burmistrz w pewnym momencie zaoszczędził. Pan Burmistrz wymienił również chodniki na ul. Kolejowej, po których Burmistrz chodził. Była osoba w szpitalu, bo chodniki są w fatalnym stanie. Wymieniona została również ul. Strzelnicza. Wiceprzewodnicząca Rady Miasta stwierdziła, że Burmistrz Miasta zaszantażował ją psychicznie, fizycznie, moralnie, emocjonalnie. Zapytała w jakiej sytuacji postawił ją Pan Burmistrz?

Radny Tomasz Hryniewicki zwrócił uwagę, że Pan Burmistrz wspominał o chodniku na ul. Sportowej. Chciałby przypomnieć tym, którzy nie pamiętają, że Pan Burmistrz mówił tutaj o kostce, która zostanie z przełożenia, że będzie można ją wykorzystać. Ten chodnik ma około 80 metrów z jednej i 80 metrów z drugiej strony. Dziś otrzymał odpowiedź na swoją interpelację, w której Pan Burmistrz pisze, że koszty oscylowałyby w granicach 60 tysięcy złotych i w roku budżetowym na ten cel nie ma zabezpieczonych środków. To dlaczego Pan Burmistrz wcześniej mówił, że nie ma problemu, że to zrobimy, że będzie kostka z przełożenia do wykorzystania w ramach pracy pracowników służb miejskich? Dzisiaj też tak to odbiera jako taki delikatny, jak to przedmówczyni powiedziała, szantaż emocjonalny. Burmistrz mówi, że nie mamy środków, ale jak coś wrzucimy, to wtedy może te środki się znajdą, ale przez kilka sesji Pan Burmistrz mówił zupełnie inaczej.

Radny Emil Falkowski stwierdził, że gdyby Pan Burmistrz był pływakiem, to wygrałby mistrzostwo świata. Pan Burmistrz pływa pomiędzy tymi wszystkimi odpowiedziami, od prawej do lewej. Pan Burmistrz mówi, że te 7 milionów będzie. Tu się okazuje, że jakieś 2 miliony już wptynęły, których miało nie być. Osobiście nie będzie przeciw, ale się wstrzyma od głosu przy głosowaniu z tego względu, że Pan Burmistrz nie uwzględnia postulatów radnych. Mówił Burmistrzowi, że potrzebujemy zmienić ład komunikacyjny, czyli puścić autobusy przez nowy łącznik przez ul. Eugeniusza Berezowca. Pan Burmistrz mówił, że może będzie, ale nie ma pieniędzy. Wystarczyło spotkać się z radnymi, powiedzieć słuchajcie, te autobusy będą kosztowały 40-50 tysięcy zł. Dorzucimy to jeszcze gdzieś tam do czegoś, ale tej współpracy nie ma. Nie ma chęci, woli współpracy i dlatego przy głosowaniu wstrzyma się.

Wobec braku kolejnych zgłoszeń do dyskusji, **Przewodniczący Rady Miasta Andrzej Roszczenko** zamknął dyskusję i ogłosił 5-minutową przerwę, aby ostudzić trochę emocje przed głosowaniem.

Przerwa w obradach trwała od godziny 17:57 do godziny 18:02.

Po przerwie w obradach, **Przewodniczący Rady Miasta Andrzej Roszczenko** poprosił radnych o potwierdzenie obecności za pomocą zakładki kworum.

Następnie **Przewodniczący Rady Miasta Andrzej Roszczenko** stwierdził, że w chwili obecnej jest 20 radnych i ciągle nieobecny jest Pan radny Paweł Bierżyn. Jest kworum i można obradować oraz podejmować prawomocne uchwały i decyzje.

Przewodniczący Rady Miasta Andrzej Roszczenko poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie emisji obligacji oraz zasad ich zbywania, nabywania i wykupu.

Głosowano w sprawie:

Podjęcie uchwały w sprawie emisji obligacji oraz zasad ich zbywania, nabywania i wykupu..

Wyniki głosowania

ZA: 11, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 9, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 1

Wyniki imienne:

ZA (11)

Włodzimierz Borowik, Aleksander Bożko, Stanisław Charyton, Maria Grabowska, Eugenia Kruk, Romuald Margański, Mikołaj Osipiuk, Andrzej Roszczenko, Eugeniusz Simoniuk, Tomasz Sulima, Irena Zawacka-Prystupa

WSTRZYMUJĘ SIĘ (9)

Emil Falkowski, Krzysztof Grygoruk, Tomasz Hryniewicki, Danuta Karniewicz, Iwona Kołos, Bogusław Mrozkowiak, Piotr Ostaszewski, Piotr Wawulski, Artur Maciej Żukowski

NIEOBECNI (1)

Paweł Bierżyn

Po przeprowadzonym głosowaniu, **Przewodniczący Rady Miasta Andrzej Roszczenko** poinformował o wynikach głosowania i stwierdził, że uchwała została podjęta.

Rada Miasta w obecności 20 radnych, stosunkiem głosów:

za - 11, przeciw - 0, wstrzymujących się - 9, **podjęła**

Uchwałę Nr LXVII/519/2023

**w sprawie emisji obligacji oraz zasad ich zbywania, nabywania i wykupu
(uchwała stanowi załącznik nr 6 do protokołu)**

Przewodniczący Rady Miasta Andrzej Roszczenko poinformował, że udziela jeszcze głosu Burmistrzowi Miasta.

Burmistrz Miasta Jarosław Borowski stwierdził, że należy podziękować radnym za to, że mieszkańcy miasta będą mieli do końca roku usługi publiczne na wyższym poziomie, aniżeli by ich nie mieli, gdyby ta uchwała nie przeszła.

6. Zamknięcie sesji.

Przewodniczący Rady Miasta Andrzej Roszczenko poinformował, że punkt 6 jest to zamknięcie sesji. Stwierdził, że chce podziękować wszystkim za udział w dzisiejszej sesji i życzyć wszystkim przyjemnego wieczoru.

Zamknął obrady LXVII sesji Rady Miasta Bielsk Podlaski VIII kadencji samorządu.

Na powyższym protokół zakończono.

Protokołował:
Piotr Wawulski

PRZEWODNICZĄCY RADY

Andrzej Roszczenko